

Koniec lata...

Królowa kolorów, ale i władczyni chłodu, mgieł i wiatrów. Czarowna – rozdmuchuje wielobarwne liście, tka rudożółte dywany, ale i odpychająca - mżawką, zimnymi podmuchami przywołuje nowy porządek na rozgrzanych letnim słońcem policzkach. Nie do końca lubiana, lecz przecież znacznie łagodniejsza niż ta, która przyjdzie po niej w szarobiałych wełnianych płaszcach... Jesień.

Jak ją zamknąć w słowach...? Autorom tekstów poetyckich, które prezentujemy Szanownym Czytelnikom poniżej, pewnie nie sprawiło to wielkiej trudności. Zresztą, oceńcie Państwo sami...